

Bardzo dobry debiut



IZABELA PTAK publikowała wiersze w pismach literackich. Teraz debiutuje książką poetycką pt. „bardzo” (Katowice 2005). W tym tomiku nie ma „grafomanii nastrojowej” (określenie Mieczysława Jastruna). Izabela Ptak unika patosu i egzaltacji. Młoda poetka „kontroluje wiersz, waży emocje, nieraz jest cierpka i ironiczna. Zawsze Kobieta, w pięknym znaczeniu powagi i doniosłości tego słowa” (Maciej M. Szczawiński, wstęp pt. „Zawsze Kobieta”, s. 3). Można powiedzieć, że Izabela Ptak jest poetką myśli i refleksji. Jej wiersze podobne są do wyrazistych utworów poetyckich Jolanty Baziak, Julii Hartwig i Ewy Lipskiej. Należy dodać, że duży wpływ na poetykę Izabeli Ptak wywarła liryka Haliny Poświatowskiej. We wspomnianym tomiku znalazłem przejmujący wiersz pt. „Poświatowska” – świadectwo dramatycznych zmagania człowieka ze śmiercią:

Mało sypiasz
szkoda czasu
słońce w różach
ty w pantoflach
w porcelanowej filiżance
herbata pachnie życiem
wypijasz duszkiem
lekarstwo

(s. 11)

Należy zaznaczyć, że wada serca, konieczność częstych pobyków w szpitalach i sanatoriach, zdeterminowały twórczość Haliny Poświatowskiej – autorki głośnego tomu pt. „Hymn bałwochwalczy” (1958). Ta egotyczna poezja, będąca „wyrazem postawy zarówno buntowniczej, jak i obronnej, skupiona na doznaniach erotyczno-zmysłowych, przeniknięta refleksją egzystencjalną, wyrażała fascynację życiem i naturą” (opinia Jadwigi Zacharskiej). W kilku wierszach Izabeli Ptak znalazłem nawiązania do buntowniczej postawy Haliny Poświatowskiej, np. w krótkim utworze (bez tytułu) o „niepokojach serca”:

Uspokój
ptaka serca

trafiony chwilą
dziko trzepocze

(s. 12)

Oczywiście, autorka debiutanckiego tomiku stara się zaproponować własną wizję słowa poetyckiego:

Druga filiżanka
herbaty
serca
nie można tak ogrzać

za oknem przekwitły
przebiśniegi
ciągle jedyne
tej wiosny

(*** „Druga filiżanka...”, s. 30)

Można więc rzec, iż Izabela Ptak napisała swój „hymn na cześć miłości” (w tym tekście wymieniałem tytuł tomiku Haliny Poświatowskiej: „Hymn bałwochwalczy”). Natomiast w wierszu pt. „Ofiarowanie” mężczyzna:

Przyszedł
po komunię
ciała i krwi
odszedł syty

ona prała
prześcieradło

(s. 74)

Ten utwór poetycki jest mocnym podsumowaniem erotyczno-zmysłowych doznań bohaterki tomiku pt. „bardzo”. Uważam, że debiutancki zbiór wierszy Izabeli Ptak napisany jest nie tylko sprawnie językowo, ale i artystycznie. Potwierdzają to słowa: „Zabrakło działki / twojego ciała / na głodzie chwytam / powietrze rękoma” (*** „Zabrakło działki...”, s. 52).

Izabela Ptak: bardzo, wydawnictwo autorskie, Katowice 2005, ss. 76